

# Agnieszka Jankowska

---

## Studia doktoranckie jako przestrzeń refleksyjności?

---

Pedagogika Szkoły Wyższej nr 2, 75-90

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Agnieszka Jankowska**

Uniwersytet Szczeciński

## **Studia doktoranckie jako przestrzeń refleksyjności?**

### **Wprowadzenie**

Refleksja jako „myśl, głębsze zastanowienie, rozmyślanie nad czymś, analizowanie czegoś”<sup>1</sup> towarzyszy ludzkości od zarania jej dziejów. Wydaje się, że to właśnie refleksja i refleksyjność kolejnych pokoleń są konstytutywnymi czynnikami rozwoju cywilizacyjnego. Wraz z postępowaniem myśli ludzkiej zmieniała się, a właściwie wszechstronnie rozwijała się refleksyjność, a myślenie o niej, czy raczej ona sama, dosięga obecnie każdego obszaru naszego życia, stając się „swoistym paradygmatem”<sup>2</sup>, który umożliwia i czyni koniecznym analityczne i krytyczne widzenie rzeczywistości. W świetle wybranych koncepcji refleksyjności kategoria ta jawi się jako pewna zasada, cecha, postawa, kompetencja<sup>3</sup> wpisana w naturę jednostki i społeczeństwa. Jest przy tym pojęciem całościowym o zapewne jeszcze wielu nieodkrytych polach problemowych.

Swoje rozważania nad studiami doktoranckimi jako przestrzenią refleksyjności osadzam na dość rozległym, choć wciąż niekompletnym, polu teoretycznych analiz refleksyjności w ujęciu Johna Deweya<sup>4</sup> (myślenie re-

---

<sup>1</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 2, red. B. Dunaj, Wilga, Warszawa 2000, s. 230.

<sup>2</sup> W. Dróżka, *Generacja wielkiej zmiany. Studium autobiografii średniego pokolenia nauczycieli polskich 2004*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2008, s. 36.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 36–38.

<sup>4</sup> J. Dewey, *Jak myślimy?*, PWN, Warszawa 1988.

fleksyjne), Donalda A. Schöna<sup>5</sup> (refleksyjny praktyk) i Anthony'ego Giddensa<sup>6</sup> (refleksyjność nowoczesności), a także refleksyjności jako cechy stylu poznawczego<sup>7</sup>. Koncepcje te czynię teoretycznym kontekstem, do którego odwoływać się będę, dokonując interpretacji wyników przeprowadzonych przeze mnie badań<sup>8</sup>.

Wybór idei J. Deweya oraz D.A. Schöna podyktowany był faktem, że koncepcje obydwu tych autorów są rodzajem kamienia milowego na drodze do lepszego i głębszego zrozumienia oraz wyjaśnienia zjawiska profesjonalnej praktyki. Doktoranci zaś, w myśl międzynarodowych dokumentów<sup>9</sup>, jako młodzi naukowcy uznawani są za profesjonalistów na polu dydaktyki i badań naukowych.

Koncepcję refleksyjnej nowoczesności A. Giddensa czynię w swoich rozważaniach „atmosferą”, w której przychodzi żyć obecnym pokoleniom. Atmosfera, która w nieuchwytny i nienamacalny, a jednak odczuwalny sposób towarzyszy działaniom jednostkowym, społecznym, organizacyjnym. Atmosfera, która choć bezgraniczna, wyznacza kierunki rozwoju i dynamikę modernizacyjnego procesu.

---

<sup>5</sup> Za: B.D. Gołębiak, *Nabywanie kompetencji do refleksyjnego nauczania*, w: *Uczenie metodą projektów*, red. eadem, WSiP, Warszawa 2002, s. 10–28; eadem, *Język – myślenie – uczenie się. Co z tej triady wynika dla edukacji?*, w: eadem, G. Teusz, *Edukacja poprzez język. O całościowym uczeniu się*, CODN, Warszawa 1999, s. 13–31; B.D. Gołębiak, *Zmiany edukacji nauczycieli. Wiedza – biegłość – refleksyjność*, Edytor, Toruń 1998.

<sup>6</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; idem, *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretatywnych*, Nomos, Kraków 2009; idem, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

<sup>7</sup> A. Matczak, *Style poznawcze*, PWN, Warszawa 1982; eadem, *W poszukiwaniu nowych sposobów pomiaru refleksyjności-impulsywności*, „Psychologia Wychowawcza” 1996, nr 2, s. 156–171; eadem, *Style poznawcze*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. J. Strelau, t. 2, GWP, Gdańsk 2006, s. 761–782; E. Wysocka, *Style poznawcze*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 5, Żak, Warszawa 2006, s. 1107–1117.

<sup>8</sup> Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu opis procedury badawczej zamieszczono jedynie w formie przypisów, zawierając w nich informacje, które uczynią zrozumiałym metodyczny kontekst prowadzonych badań. Taka formuła nie zaburza logiki wyводу, który koncentruje się na zrozumieniu i interpretacji opinii doktorantów na temat osobistej i profesjonalnej refleksyjności.

<sup>9</sup> *Doctoral Programmes for the European Knowledge Society. Final Report*, European University Association, Bruksela 2005, za: K. Cyran, O. Kurek, *Kariery naukowe w świetle dokumentów europejskich*, w: *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 91–92 (tak zwane zasady salzburskie).

Refleksyjność jako cecha stylu poznawczego pomaga dochodzić źródeł naszego stylu funkcjonowania poznawczego, co z kolei ma fundamentalne znaczenie dla projektowania działań mających na celu wspieranie, rozwijanie, a może nawet „urefleksyjnianie”<sup>10</sup> kolejnych pokoleń. Znajomość preferowanego stylu poznawczego odgrywać może elementarną rolę w kształceniu lub samokształceniu kompetencji refleksyjnych, stąd wybór również tej idei, jako teoretycznego tła dla interpretacji wyników przeprowadzonych badań.

Tak nakreślona teoretyczna perspektywa będzie dla mnie punktem wyjścia do analizy i interpretacji opinii doktorantów na temat refleksyjności<sup>11</sup>. Wypowiedzi, czy też odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety koncentrują się wokół następujących zagadnień:

1. Czym dla doktorantów jest refleksyjność i jakie znaczenie przypisują jej oni w perspektywie życia osobistego i zawodowego?
2. Czy studia doktoranckie stanowią przestrzeń refleksyjności, a jeśli tak, to w jakich okolicznościach/warunkach ma ona okazje się ujawniać?
3. W jaki sposób można rozwijać własną refleksyjność oraz, pełniąc rolę nauczyciela akademickiego, sprzyjać rozwojowi refleksyjności studentów?

Jednostkowo udzielone odpowiedzi<sup>12</sup> skłaniają do uznania tego badania jako pilotażowego, co pozwoli dopracować procedurę i narzędzie badawcze. Niemniej jednak, choć uzyskane sygnałnie, opinie doktorantów mogą mieć znaczenie dla modernizacji przebiegu kształcenia akademickiego.

---

<sup>10</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 48.

<sup>11</sup> Badanie, którego celem było poznanie opinii doktorantów na temat osobistej i profesjonalnej refleksyjności, miało charakter sondażu diagnostycznego, do którego przeprowadzenia wykorzystano kwestionariusz ankiety zawierający pytania otwarte. Uczestnicy badania to osoby realizujące studia doktoranckie w dyscyplinach: 9 osób – pedagogika, 1 osoba – historia, 1 osoba – nauki o polityce. Wśród respondentów znalazły się 3 osoby, które ukończyły pierwszy rok studiów, 6 osób będących po drugim roku, 1 osoba po trzecim roku i 1 osoba po „piątym” roku (jest to osoba, która ma wydłużony czas studiów). 5 respondentów jest w wieku 25–30 lat, 4 osoby w wieku 31–40 lat i 2 osoby – 41–50 lat.

<sup>12</sup> Badanie przeprowadzono w sierpniu 2014 roku. Okres wakacyjny stanowił barierę w dotarciu do wszystkich doktorantów Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Na rozesłaną elektronicznie prośbę o udział w badaniu odpowiedziało 11 ze 170 doktorantów.

### Myśląc refleksyjnie

Doktoranci zapytani przeze mnie, **jak rozumieją refleksyjność**, zdefiniowali<sup>13</sup> ją, zgodnie z powszechnie funkcjonującym w praktyce językowej pojęciem refleksyjności, jako **namysł** (7,P,2,39), **rozmyślanie**, **zastanawianie się** (11,P,5,40)<sup>14</sup> nad życiem oraz działaniem swoim lub innych osób. Refleksyjność to według doktorantów także **zdolność do analizowania** czynów, postaw, zaniechań, (2,P,3,36) sytuacji, zadania, problemu zmierzająca do **wprowadzenia pozytywnej zmiany** (1,P,1,48), modyfikacji zachowania/ działania (7,P,2,39). Refleksyjność **pozwala na wyciąganie wniosków z podjętych działań, ale także daje możliwość przewidywania i planowania** (10,P,2,29). Respondenci uznali refleksyjność za **wyższy proces myślowy, polegający na zastanawianiu się nad istniejącym stanem rzeczy** (10,P,2,29), któremu towarzyszy **zdolność do przeżywania głębszych przemyśleń** (4,P,1,30).

Tak scharakteryzowana refleksyjność odpowiada myśleniu refleksyjnemu w ujęciu J. Deweya, który ocenia, że jest to „myślenie w jego najlepszym i najwybitniejszym znaczeniu”<sup>15</sup>. Myślenie refleksyjne, będące w opozycji do myślenia rutynowego:

jest czynnym, wytrwałym i uważnym rozważaniem jakiegoś mniemania lub przypuszczalnej formy wiedzy – w świetle podstaw, na których się wspiera, oraz wniosków, do których doprowadza<sup>16</sup>.

Elementami tak pojmowanego myślenia są:

- a) stan zakłopotania, zaniepokojenia, niepewności, wątpienia;
- b) akt badania lub poszukiwania skierowanego ku wykryciu innych faktów, służących do potwierdzenia lub obalenia nasuwającego się mniemania<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Prezentacja wyników badań jest uogólnionym obrazem wypowiedzi wszystkich respondentów. Interpretacja taka podyktowana została niewielką ilością materiału badawczego, którego kategoryzacja ujawniła merytoryczną zbieżność, co pozwoliło mi na wysunięcie zgeneralizowanych wniosków dla tej grupy respondentów.

<sup>14</sup> Kursywą zaznaczono wypowiedzi doktorantów zawarte w kwestionariuszach ankiet.

<sup>15</sup> J. Dewey, op.cit., s. 29.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 33.

„Proces refleksji jest cykliczny i prowadzi do ciągłego przeorganizowania wiedzy”<sup>18</sup>, co istotne, towarzyszy temu działanie, które umożliwia zweryfikowanie wytworzonych wyjaśnień.

Doktoranci uczestniczący w badaniu zwrócili również uwagę na znamienne dla refleksyjności czasowe „zawieszenie sądu”<sup>19</sup> i niezbędną do tego **umiejętność „zatrzymania się”** (3,H,1,25). To wówczas jesteśmy w stanie *dostrzec rzeczy pozornie niedostrzegalne, słowa wypowiedziane „między zdaniem” i zagłębić się w te niuanse* (3,H,1,25). Refleksyjność pozwala na **przyjrzenie się czemuś z wielu perspektyw**, to cecha charakterystyczna *umysłów otwartych* (9,P,2,27), a mówiąc słowami J. Deweya – to badanie „kwestii z różnych stron i w różnym świetle, tak że nie można przeoczyć nic istotnego”<sup>20</sup>.

Refleksyjność to także **zdolność do wchodzenia w głęboką relację z sobą samym**, *ze swoim wnętrzem*, to **uświadomienie sobie swoich myśli, emocji, zachowania** (6,P,2,28), to swoisty „rachunek sumienia” (7,P,2,39). Doktoranci zatem odkrywają i być może doświadczają refleksyjności, a właściwie autorefleksji, o której Zbigniew Pietrasiniński mówił, że „skierowana specjalnie na własne doświadczenia (...) jest warunkiem czerpania nauki z własnej drogi życiowej”<sup>21</sup>, przez co sprzyja rozwojowi człowieka dorosłego. Na tę właściwość refleksyjności również zwracali uwagę w swoich wypowiedziach doktoranci:

Refleksyjność powinna być zawsze obecna, zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym. Jeśli nie zastanawiamy się nad sobą, nad pracą, to tak właściwie nie rozwijamy się (11,P,5,40)<sup>22</sup>.

---

<sup>18</sup> M. Białecka-Pikul, *Narodziny i rozwój refleksji nad myśleniem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2012, s. 289.

<sup>19</sup> J. Dewey, op.cit., s. 38.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>21</sup> Z. Pietrasiniński, *Rozwój człowieka dorosłego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 76.

<sup>22</sup> Litery i cyfry oznaczają kolejno: numer kwestionariusza ankiety, kierunek studiów respondenta (P – pedagogika, H – historia, N – nauki o polityce), ukończony rok studiów, wiek.

### Janusowe oblicze refleksyjności

Doktoranci uczestniczący w badaniu „intuicyjnie”<sup>23</sup> wartościują refleksyjność pozytywnie [*w myśleniu nie ma nic złego* (8,P,2,37)], choć dostrzegają też wymierne korzyści płynące z refleksyjności:

Skutkuje lepszą efektywnością. (...) powoduje poprawę podejmowanych działań, a więc poprawę jakości pracy w danym obszarze (1,P,1,48).

Pochylenie się nad problemami, przemyślenie ich, poddanie refleksji wpływa zazwyczaj pozytywnie na moje dalsze działania (4,P,1,30).

(...) sprzyja stawaniu się coraz lepszym człowiekiem, pracownikiem, rodzicem itp. – jest elementem pracy nad sobą, pomaga walczyć ze skostniałymi i szkodliwymi sposobami funkcjonowania oraz myślenia, otwiera człowieka na potrzebę zmiany, a także kieruje go ku temu co najbardziej wartościowe w byciu (z) ludźmi (6,P,2,28).

Ale refleksyjność zdaje się mieć Janusowe oblicze. **Doktoranci również często wskazywali na pozytywną, jak i negatywną naturę refleksyjności.** Jej pejoratywny charakter ujawnia się w *zbyt długim szukaniu rozwiązania problemu* (4,P,1,30), co sprawia, że w końcu zaczynamy „*umartwiać się*” *nim* (4,P,1,30). Zbyt częste analizowanie swoich myśli, spostrzeżeń, emocji, zachowań może utrudniać funkcjonowanie, ponieważ *zajmuje bardzo dużo czasu* i w efekcie jest tylko niepotrzebnym *zameczaniem się i przeżywaniem po wielokroć tych samych myśli oraz zdarzeń* (6,P,2,28). Refleksyjność *bywa przekleństwem, kulą u nogi, nie ułatwia wielu spraw. Niejednokrotnie staje się dzieleniem włosa na czworo i więcej* (7,P,2,39).

W takim postrzeganiu refleksyjności nie dochodzi do domknięcia cyklu myślenia refleksyjnego, a więc wysunięcia wniosku i podjęcia działania. Nieustanna rewizja nasuwających się myśli to typowy przejaw refleksyjności jako cechy stylu poznawczego. Osoby refleksyjne mają skłonność do starannego analizowania potencjalnych rozwiązań i rozważania

---

<sup>23</sup> M. Czerepaniak-Walczak, *Refleksja zawodowa nauczyciela-wychowawcy, jej przedmiot, źródła i rola*, w: *Z zagadnień pedeutologii i kształcenia nauczycieli*, red. H. Kwiatkowska, T. Lewowicki, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, Warszawa 1995, s. 72.

ich trudności. Towarzyszy temu długi czas namysłu, ale za to znaczny stopień trafności rozwiązań. A zatem osoby, które dostrzegają u siebie negatywne oblicze refleksyjności, to być może osoby refleksyjne w sensie preferowanego stylu poznawczego.

### W „atmosferze” refleksyjności

Doktoranci uczestniczący w badaniu wiążą **pojawianie się refleksyjności** z wieloma – jeśli nie ze wszystkimi – sytuacjami życia prywatnego i zawodowego:

(...) objawia się podczas słuchania innych ludzi (...). Dotyczy wielu spraw – uczuciowych, czyli „miłosno-zauroczeniowych”, duchowych (wiarą (...), ale i przyziemnych, jak sprawy bytowe, płacowe, ich wpływ na życie naszych współobywateli (3,H,1,25).

Dotyczy codzienności. Ujawnia się w samotności (8,P,2,37).

(...) pojawia się u mnie przy prawie każdym zachowaniu (...). Bardzo często analizuję swoje zachowanie oraz własne słowa pod kątem tego czy były one właściwe w danej sytuacji, czy nie zrobiłam nimi komuś przykrości, a także czy zrobiłam wszystko, co w mojej mocy, aby zachować się moralnie i zgodnie ze swoim sumieniem (6,P,2,28).

(...) ciągle się nad czymś zastanawiam, czy dobrze postąpiłam, czy prawidłowo zrealizowałam jakieś zadanie, a co mogłam zrobić inaczej (11,P,5,40).

Respondenci dostrzegają nie tylko okoliczności, w jakich „pojawia” się refleksyjność, ale również **odczuwają potrzebę bycia refleksyjnym:**

Refleksyjność potrzebna jest w każdym obszarze naszego życia (1,P,1,48).

(...) nieustająco jest potrzebna człowiekowi... w życiu osobistym, w pracy, w odbiorze społeczeństwa, kultury, tradycji (4,P,1,30).

Wielką potrzebę refleksyjności widzę zwłaszcza w kontaktach z dziećmi i młodzieżą. Z jednej strony refleksyjny rodzic i refleksyjny nauczyciel stanowią dla nich wzór do naśladowania, z drugiej strony



niewłaściwe słowa, czy postępowanie mogą przynieść najmłodszym szkodę i cierpienie trudne do naprawienia, stąd niezbędna jest potrzeba analizy swojej pracy oraz własnego postępowania u osób zaangażowanych w pracę z dziećmi (6,P,2,28).

W obszarach życia codziennego. Wychowywaniu dzieci, małżeństwie, koleżeństwie, w pracy. Refleksyjność nie jest zarezerwowana dla naukowców (8,P,2,37).

Niemniej jednak w pracy naukowej refleksyjność potrzebna jest, *aby osoba była dociekliwa, nieufna wobec oferowanych informacji, skrupulatna* (9,P,2,27) w formułowaniu własnych sądów.

Wszechobecna refleksyjność uczestników badania zdaje się odpowiadać refleksyjności nowoczesności A. Giddensa, która oznacza

systematyczne poddawanie rewizji ze względu na nowo zdobyte wiadomości lub nabytą wiedzę większości zachowań ludzi i materialnego środowiska naturalnego<sup>24</sup>.

Chodzi więc o refleksyjność w polityce, ekologii, nauce, życiu indywidualnym i zbiorowym, życiu rodzinnym, a nawet uczuciach.

„Refleksyjność jako wyróżniająca właściwość gatunku ludzkiego”<sup>25</sup> dotyczy wszelkich działań jednostki i stanowi warunek „radzenia sobie”<sup>26</sup> w rozmaitych sytuacjach życiowych. Refleksyjne planowanie<sup>27</sup> życia nabiera zaś dychotomicznego charakteru. Z jednej strony, jednostki w znacznie większym stopniu niż kiedykolwiek przedtem mogą same kształtować własne życie, z drugiej strony są zmuszone do bardziej otwartego, refleksyjnego sposobu życia, a co za tym idzie, do ciągłego monitorowania zmian zachodzących w świecie i przystosowywania się do nich<sup>28</sup>. Tak rozumiana refleksyjność staje się warunkiem *sine qua non* nowoczesnego życia społecznego i narzędziem społeczno-kulturowej zmiany.

---

<sup>24</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 36.

<sup>25</sup> A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej...*, s. 23.

<sup>26</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 57.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 16–17.

<sup>28</sup> A. Giddens, *Socjologia...*, s. 84.

Wydaje się, że refleksyjność towarzyszy doktorantom „na co dzień”, nasuwa się zatem pytanie o **istotę** tej refleksyjności. Czy jest to postawa, cecha, kompetencja, zasada (jak ujmuje to Wanda Dróżka<sup>29</sup>), która dotyczy tylko intrapersonalnie doświadczającej jej jednostki, czy ma charakter szerszy – interpersonalny, a nawet społeczny? Wypowiedzi respondentów nie są w tym względzie jednoznaczne. Z jednej strony interpretuje je jako **wewnętrznie zdeterminowany funkcjonalizm**, który, po pierwsze, zaspokaja ciekawość poznawczą jednostki [*znalezienie genezy danej rzeczywistości* (5,N,2,48)], a po drugie, pozwala jej modyfikować „zastaną przestrzeń” (*jest punktem wyjścia dla modyfikacji zastanej przestrzeni* (5,N,2,48)). Z drugiej strony – jako **humanistyczny interakcjonizm** znamienny dla tak zwanych zawodów pomocowych: pedagogów, psychologów, terapeutów, pracowników socjalnych<sup>30</sup>.

### Ku refleksyjności studiów doktoranckich

Analiza wyników badań zachęca do zastanowienia się, czy studia doktoranckie stanowią przestrzeń (dla) refleksyjności, a jeśli tak, to w jakich okolicznościach/warunkach ma ona okazję się ujawniać.

Otóż 9 na 11 osób wypowiedziało się, że **studia doktoranckie zdecydowanie wymagają refleksyjności** i jest to bezpośrednio związane z charakterem działalności podejmowanej w toku tego etapu kształcenia, a więc: *przygotowywanie prac zaliczeniowych, przygotowywanie się do egzaminów, pisanie referatów, prowadzenie badań naukowych i zajęć ze studentami* (1,P,1,48). Refleksyjność jest też *kluczową umiejętnością* niezbędną przy pisaniu rozprawy doktorskiej – na każdym etapie jej realizacji – *ponieważ ten typ pracy umysłowej wymaga zdolności analizowania oraz syntetyzowania posiadanych informacji, znajdowania zależności pomiędzy badanymi zjawiskami* (5,N,2,48). *Nie da się ukończyć studiów doktoranckich i napisać pracy bez nieustannej refleksji nad sobą, swoim działaniem oraz otaczającym światem* (4,P,1,30).

---

<sup>29</sup> W. Dróżka, op.cit., s. 36–38.

<sup>30</sup> Uczestnicy badania to głównie doktoranci w dziedzinie pedagogiki.

**Doktoranci byli też krytyczni** wobec wykorzystania refleksyjności na studiach. Dwie osoby oceniły, że w samym toku studiów nie jest wymagana od nich refleksyjność:

(...) aby zaliczyć przedmioty na studiach nie jest potrzebna refleksyjność, lecz wykazanie się konkretną wiedzą (9,P,2,27).

(...) studia doktoranckie w niewielkim stopniu wymagają refleksyjności. O oczekiwaniach względem doktorantów mówi się raczej w odniesieniu do ich pracy naukowej, zaś w niezadowolającym stopniu do dydaktyki. Brak rzetelnego przygotowania doktorantów do pracy nauczyciela akademickiego charakteryzuje się między innymi pominięciem tak ważnego aspektu, jakim jest refleksyjność (6,P,2,28).

Do zaliczenia przedmiotów objętych planem studiów konieczna jest konkretna wiedza, nie zaś refleksyjność. Również oczekiwania wobec doktorantów [*napisanie dysertacji i uzyskanie stopnia doktora* (9,P,2,27)] determinują wymagania im stawiane, a te zakładają refleksyjność na polu badawczym. Niewielka liczba godzin przeznaczonych na przygotowanie doktorantów do pełnienia roli nauczyciela akademickiego sprawia, że kwestia refleksyjności jest na nich pomijana lub sygnałnie poruszana.

Mniej optymistyczne są też opinie doktorantów na temat tego, **czy studia doktoranckie sprzyjają refleksyjności**. Respondenci, owszem, twierdzą, że przy tego rodzaju aktywności, jaka towarzyszy studiowaniu na studiach trzeciego stopnia (samokształceniowo-dydaktyczno-badawczej), refleksyjność jest konieczna i właśnie studia doktoranckie stwarzają doskonale ku temu warunki, niemniej jednak dostrzegają też, że **sprzyjanie refleksyjności związane jest z indywidualnymi predyspozycjami do bycia refleksyjnym**:

Studia sprzyjają rozwijaniu refleksyjności osób, które rzeczywiście chcą/potrzebują/pochyliły się nad sobą (4,P,1,30).

(...) każdy kto ma w sobie wypracowaną umiejętność refleksyjności to będzie z niej korzystał niezależnie od sytuacji, w której się znajdzie (10,P,2,29).

Nie bez znaczenia są też **zainteresowania doktoranta, których zgodność z problematyką zajęć pobudza do namysłu**:

Refleksyjność w przebiegu studiów doktoranckich jest zjawiskiem złożonym, wynika to ze sposobu i stylu prowadzenia zajęć, co jest całkowicie uzależnione od prowadzących przedmiot oraz zainteresowań doktoranta (5,N,2,48).

**Istotne w rozwijaniu refleksyjności są** też *soft skills* prowadzących (*empatia, błyskotliwość, twórcze rozwiązywanie problemów*) oraz *kreatywne podejście do przedmiotu* (5,N,2,48). Katalizatorem refleksyjności są szczególnie seminaria i zajęcia z metodologii badań, ponieważ to tutaj doktoranci dokonują namysłu nad sobą jako badaczem i analizują **swoje** problemy badawcze. *Niestety brakuje zajęć/spotkań z wykładowcami, którzy dostrzegaliby potrzebę rozwijania refleksyjności doktorantów, także w odniesieniu do dydaktyki* (6,P,2,28).

Doktoranci uczestniczący w badaniu są zdecydowani co do tego, **co nie sprzyja refleksyjności** – *rutyna, brak umiejętności pedagogicznych prowadzących (nie każdy badacz jest dobrym dydaktykiem)* (5,N,2,48), *wykładowy oraz dogmatyczny charakter wielu zajęć* (6,P,2,28), *zadawanie prac pisemnych, jako zaliczenie przedmiotu, po czym nie sprawdzanie ich i nie udzielanie żadnej informacji zwrotnej* (4,P,1,30).

Trudno o jednoznaczną odpowiedź doktorantów na pytanie **czy refleksyjność jest ceniona podczas studiów:**

Mam nadzieję, że refleksyjność jest ceniona, choć nie mam pewności, nigdy na ten temat nie rozmawialiśmy. To takie moje założenie, tak to sobie wyobrażam (2,P,3,36).

Myślę, że tak i to jest proces ciągły, stale przybierający na sile i znaczeniu... Zwiększa się „zapotrzebowanie” na refleksyjność (4,P,1,30).

(...) dziś nie jest ceniona refleksyjność. Ceni się tylko liczbę punktów zdobytych dla konkretnego instytutu, ceni się liczbę studentów przepuszczonych przez magiel uniwersytetu (3,H,1,25).

Wydaje się, że refleksyjności nikt w praktyce nie ceni, ani jej nie oczekuje od doktorantów (6,P,2,28).

Z jednej strony system wartości doktorantów podpowiada im, że jest to cecha, postawa, kompetencja uznawana wśród elit, z drugiej strony nikt o tym z nimi nie rozmawia. Część doktorantów dostrzega, także

w toku studiów, że refleksyjność *przybiera na sile i znaczeniu i zwiększa się „zapotrzebowanie” na refleksyjność* (4,P,1,30), inni odczuwają brak zainteresowania refleksyjnością, za to doświadczają i bezwiednie uczestniczą w „punktomanii”. Jeden z respondentów pesymistycznie konkluduje swą wypowiedź: *uniwersytety w Polsce są jak cała Polska – bezrefleksyjne* (3,H,1,25).

Mimo tej ambiwalencji uczestnicy badania dostrzegają **warunki/okoliczności studiowania, jakie pozwalają na rozwój refleksyjności**. Jest to z pewnością **pomoc ze strony kadry akademickiej, a zwłaszcza opiekuna naukowego/promotora** (1,P,1,48), *tzw. wsparcie mentorskie* (5,N,2,48). Są to *regularne dyskusje* (5,N,2,48), *spotkania z nowymi ludźmi* (8,P,2,37), które umożliwiają spojrzenie na rzeczywistość przez inny pryzmat, dają *możliwość konfrontacji swoich wniosków, przemyśleń, sądów* (4,P,1,30). Doktoranci wskazali również na **bezpieczeństwo bytowe i materialne** (3,H,1,25), które są warunkiem koniecznym, aby móc zajmować się innymi, „wyższymi” sprawami. W opiniach doktorantów pojawiła się też **otwartość i wolność** jako swoisty klimat warunkujący *konstruktywne spieranie się, twórcze poszukiwanie* (7, P,2,39). Warunkiem koniecznym jest też **czas, praca bez presji, cisza, spokój** (4,P,1,30). W takich okolicznościach można podjąć trud rozwijania/podtrzymywania w sobie refleksyjności. Doskonałym sposobem na to jest, według doktorantów, **oddawanie się lekturze**. Czytając, poznajemy różne punkty widzenia, a nasza wiedza wychodzi poza wiedzę potoczną. Rozwijanie refleksyjności następuje także podczas wszelkich **działań naukowych i badawczych**: *aktywności na zajęciach, samodzielnego prowadzenia zajęć* (1,P,1,48), *udziału w wykładach, spotkaniach, grupach zainteresowań* (4,P,1,30). Na rozwój własnej refleksyjności **wpływamy swoją postawą**:

(...) należy być wrażliwym na otaczającą nas rzeczywistość oraz innych ludzi, dociekać tego, w jaki sposób poprawić jakość swojej pracy, swoich kontaktów z innymi, jak zmieniać świat na lepszy. Jednocześnie nie dać się przyzwyczajeniu ani wygodzie zachowania status quo, podejmując wysiłek walki z tym co złe i szkodliwe (6,P,2,28).

W mojej ocenie, też doktorantki, dobrym sposobem i okolicznościami na rozwijanie refleksyjności są konferencje naukowe, w których czynny

udział jest okazją do zrewidowania tego, co według nas pewne, do zweryfikowania tego, o czym do tej pory rozmyślaliśmy, wreszcie do krytycznego namysłu nad koncepcją własnych badań.

Pretendujący do roli nauczyciela akademickiego doktoranci zastanawiali się również, **w jaki sposób nauczyciel akademicki może sprzyjać refleksyjności studentów**. Choć wyniki badań w tym względzie nie są optymistyczne i wskazują, że nie można na stałe zmienić stylu poznawczego z impulsywnego na refleksyjny czy też odwrotnie, to niewątpliwie oddziaływaniami zewnętrznymi możemy rozwijać refleksyjność<sup>31</sup>. Doktoranci widzą możliwość sprzyjania refleksyjności studentów poprzez: **stosowanie metod aktywizujących** skłaniających do myślenia i krytycyzmu; **podmiotowe traktowanie studentów** (1,P,1,48); **nietuzinkowy sposób prowadzenia zajęć**; **tworzenie specyficznego klimatu** na swoich zajęciach; **podsuwanie wymagających namysłu, twórczego spierania się tematów, lektur** (7,P,2,39); **stawianie „trudnych pytań”**; **inicjowanie dyskusji** (4,P,1,30). Nauczyciel akademicki – w pierwszej kolejności – powinien **swoją postawą inspirować studentów do wchodzenia w relacje z samym sobą, (...) zachęcać do autoewaluacji** (9,P,2,27), ale także **rozmawiać z nimi wychodząc poza schematy, stwarzać stan wątplenia** (10,P,2,29), uwrażliwiać na to, co w życiu naprawdę ważne.

Można sądzić, że doktoranci, pełniąc rolę nauczyciela akademickiego, dostrzegają potrzebę bycia refleksyjnym i mają konkretne pomysły na sprzyjanie refleksyjności studentów. Takie podejście do refleksyjności na polu kształcenia akademickiego zwiastuje, że przyszłe działania dydaktyczne doktorantów będą zbieżne z koncepcją „refleksyjnego praktyka” D.A. Schöna, według której o profesjonalizmie działania świadczy właśnie zdolność do prowadzenia refleksji, zarówno w jego trakcie, jak i po jego ustaniu<sup>32</sup>.

D.A. Schön

pierwszy zwrócił uwagę na to, że o sukcesie profesjonalistów decyduje dziś stały wzrost ich samoświadomości w zakresie refleksji do-

---

<sup>31</sup> J. Kagan, za: A. Matczak, *Style poznawcze*, w: *Psychologia...*, s. 765–766; eadem, *Style poznawcze*, PWN...; S. Dylak, *Kształcenie nauczycieli do refleksyjnej praktyki. Zarys genezy, istoty i rozwoju koncepcji (studium literaturowe)*, „Rocznik Pedagogiczny” 1996, nr 19, s. 35–60.

<sup>32</sup> Za: B.D. Gołębnik, *Nabywanie kompetencji...*, s. 16.

tyczącej ich działania i umiejętność podtrzymywania „konwersacji z bieżącą sytuacją”<sup>33</sup>,

nauczanie wszak polega na rozwiązywaniu bezprecedensowych problemów, których zrozumienie zapewnić ma kreatywne zachowanie w kolejnej niespodziewanej sytuacji.

W takich okolicznościach nauczyciel „musi posiadać coś więcej niż rzetelną wiedzę zawodową i znajomość algorytmu postępowania”<sup>34</sup>. Tym czymś, według Marii Czerepaniak-Walczak, jest „namysł nad tym, co będzie (cel), nad tym, co aktualnie jest (działanie) oraz co było (ocena rezultatu) przedmiotem aktywności”<sup>35</sup> zawodowej nauczyciela. Refleksja jest zatem immanentnym przymiotem profesjonalizmu nauczycieli, a jej istotą jest to, że „nauczyciel nie tylko myśli o tym, co i jak robi (robił albo będzie robił), ale myśli o tym w czasie, gdy to robi”<sup>36</sup>. W tak ujętej praktyce edukacyjnej mamy do czynienia z paralelnością dwóch procesów: działania oraz analizowania i namysłu, a refleksja nauczycielska jest jednocześnie akcją i poznaniem. Stosując ów namysł, nauczyciele z jednej strony przeciwdziałają rutynie i stereotypowi w działaniu, z drugiej zaś stawiają świadomy opór wobec intuicji i/albo impulsywności w zawodowej aktywności<sup>37</sup>.

### Zakończenie

Zebrany materiał empiryczny ujawnił zróżnicowane opinie doktorantów na temat studiów trzeciego stopnia jako przestrzeni refleksyjności. Z jednej strony, doktoranci uczestniczący w badaniu twierdzą, że studia doktoranckie wymagają refleksyjności i są tą przestrzenią, gdzie refleksyjność ma optymalne warunki, by się ujawniać i rozwijać. Z drugiej strony, mówią o niedostatku refleksyjności na studiach trzeciego stopnia. Być może wyjaśnienie tej rozbieżności mógłby przynieść pomiar refleksyjności

---

<sup>33</sup> B.D. Gołębiak, *Zmiany edukacji nauczycieli...*, s. 92.

<sup>34</sup> M. Czerepaniak-Walczak, *Refleksja zawodowa...*, s. 73.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> M. Czerepaniak-Walczak, *Aspekty i źródła profesjonalnej refleksji nauczyciela*, Edytor, Toruń 1997, s. 13.

<sup>37</sup> Ibidem.

vs. impulsywności jako cechy stylu poznawczego, który ujawniłby preferencje doktorantów w tym obszarze. J. Dewey twierdził wszak, że „kształcenie myślenia musi być oparte na uprzednio i niezależnie istniejących zdolnościach przyrodzonych; chodzi o należyte kierowanie tymi zdolnościami, a nie o ich stwarzanie”<sup>38</sup>. Takie poglądy skłaniają do uznania, że dla tych, których charakteryzuje impulsywność jako sposób poznawczego funkcjonowania, refleksyjne działanie może być wyzwaniem nie do osiągnięcia, ale też i znamion takiego działania mogą oni nie dostrzegać w swoim otoczeniu.

Należy podkreślić, że o refleksyjności doktoranci mówią w kontekście myślenia refleksyjnego, wskazując również na jej znaczenie dla osobistego i zawodowego rozwoju. Zastosowanie refleksyjności w działaniu praktycznym (zajęcia ze studentami, praca naukowo-badawcza, interakcje społeczne) sytuuje ją wśród wymiarów profesjonalizmu przyszłych nauczycieli akademickich. Wszyscy respondenci dopatrują się w refleksyjności cechy życia społecznego, ale tylko nieliczni „domyślają” się refleksyjności jako cechy stylu poznawczego.

Dokonując oglądu problematyki refleksyjności studiów doktoranckich, nasunęła mi się jeszcze (nie)jedna refleksja – czy w czasach radykalnego wątpienia powinniśmy mówić o refleksyjności w pedagogice, czy może o pedagogice refleksyjnej, która byłaby, podobnie jak refleksyjność dla ponowoczesności, jednym z dystynktywnych elementów współczesnego kształcenia i edukacji? Jej atrybuty: otwartość, innowacyjność i krytycyzm myślenia; namysł, analiza i rozważa w działaniu; zaniepokojenie, niepewność i wątpienie jako czynniki sprawcze badawczego i poszukiwawczego zaciekawienia; gotowość do transgresji poza utarte schematy myślenia i działania; zdolność do starannego, wielostronnego i dalekowzrocznego rozważania spraw; zgoda na dyskomfort odroczonego sądu i akceptacja ustawicznego aktualizowania i rekonstruowania wiedzy wyznaczałyby jakość i cele kształcenia.

Pozostawiając otwarty ów wątek, domykam swe rozmyślenia na temat studiów doktoranckich i towarzyszącej im refleksyjności, wciąż widząc nowe, interesujące obszary do rozpoznania.

**Słowa kluczowe:** *refleksyjność, doktoranci, studia doktoranckie*

---

<sup>38</sup> J. Dewey, op.cit., s. 55.



**PHD STUDIES AS A SPACE FOR REFLECTION?****Summary**

PhD studies is a relatively new stage of institutionalized education. Literature concerning this stage of education is still inconspicuous. The same applies to research activities which explore and explain the functioning of PhD students and PhD studies. In this article I make a personal and professional characteristics of reflection in terms of PhD students, as well as present their views on PhD studies as an area of reflection.

**Keywords:** *reflexivity, PhD students, PhD studies*

*Translated by Agnieszka Jankowska*